

MOJA PARAFIA

TYGODNIK
PARAFII
ŚW. JÓZEFA
W RADOMIU



XIX Niedziela Zwykła • Rok A

Ewangelia: Mt 14, 22-23

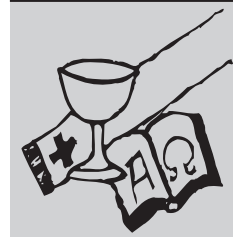
Jezus rzekł: „Przyjdź!” Piotr wyszedł z łodzi, i krocząc po wodzie, przyszedł do Jezusa. Lecz na widok silnego wiatru uląkł się i gdy zaczął tonąć, krzyknął: „Panie, ratuj mnie!” Jezus natychmiast wyciągnął rękę.



Serce

Serce jest najbardziej centralnym organem, siedzibą fizycznej siły żywotnej. Oznacza ono całego człowieka wewnętrznego wraz z jego sumieniem. Biblia używa słowa „serce” prawie tysiąc razy w znaczeniu przenośnym, w tym około stu trzydziestu razy w Księdze Psalmów. „Serce” uchodzi za kwintesencję odwagi, dzielności i zdecydowania, wewnętrznego przekonania, planów, zamierzeń i decyzji moralnych człowieka, siedzibę uzdolnień artystycznych danych od Boga. W symbolu serca Bożego jest przedstawiana miłość Odkupiciela. Pod wpływem kultu Serca Jezusowego w XVI w. w książeczkach do nabożeństwa przeznaczonych dla ludu zaczęto przedstawiać pięć ran Chrystusa jako serce otoczone koroną cierniową. Wraz z kultem Serca Jezusowego rozwijał się od XVII w. też kult Niepokalanego Serca Maryi, w którym kryła Ona wszystkie tajemnice życia Zbawiciela. Jej serce przedstawia się jako serce przeszyte mieczem i otoczone promieniami. Niekiedy też otacza je wieniec róż. Serce Maryi, obok Serca Jezusa, pojawia się w herbie żeńskiego zakonu Najświętszego Serca Jezusowego. Atrybutem niektórych świętych (św. Teresy z Avila, św. Marii Magdaleny z Pazzis, św. Augustyna, św. Franciszka Salezego) jest płonące lub przebite strzałą serce.

Bóg jest wśród nas



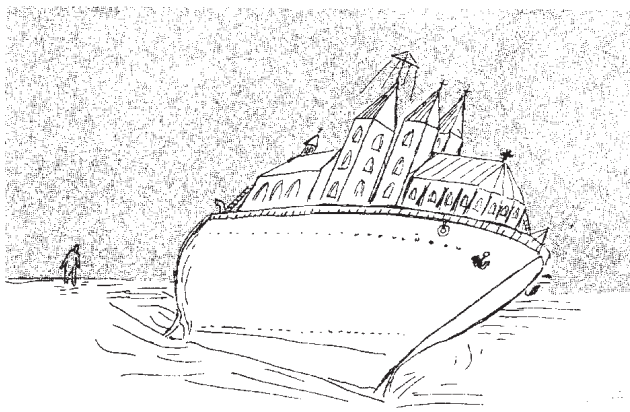
„Odwagi, Ja jestem, nie bójcie się”. Trzeba umieć z wiarą odkryć obecność Boga. Piotr, dopóki wierzył, kroczył nawet po falach jeziora, gdy zwątpił, zaczął tonąć.

Prorok Eliasz spodziewał się spotkania Boga w nadzwyczajnych zjawiskach: w wichurze, w ogniu, w trzęsieniu ziemi, ale Pan objawił mu się „w szmerze łagodnego powiewu”. Eliasz rozpoznał obecność Boga.

Bóg jest wśród nas. Często jednak czekamy na jakiś spektakularny cud, poprzez który Bóg miałby się objawić. On zaś jest obecny w drugim człowieku, który gotów jest nam okazać dobre serce, jest obecny w modlącej się wspólnotcie, a nade wszystkim obecny jest w Najświętszym Sakramencie. Uczmy się rozpoznawać tę obecność. Jezus wciąż mówi do każdego z nas: „Przyjdź!” Gdy uczniowie rozpoznał Jezusa i z Nim „wsiedli do łodzi, wiatr się uciszył”.

Sterniku, czuwaj

Kościół - Statek kołysze się we mgle niezrozumienia i na falach zniechęcenia i zwątpienia. Chrystus nie pozwoli, by Jego statek zatonął. Sam przejmuje ster. Gdy jako piloci płyniemy za nim, Kościół znowu wypływa na pewniejsze wody - obiera właściwy kurs - ku człowiekowi.



Dobry Boże,

na wielu szczytach górskich stoi krzyż. Ci, którzy docierają na sam szczyt, rozkoszują się cudownym pięknem Twojego stworzenia i bezwiednie szepczą słowa uwielbienia. Także nam w czasie wakacji pozwól dostrzec piękno przyrody, które nam objawiasz i powiedz ciche „dziękuję”. Amen.





TERTIO MILLENIO ADVENIENTE

41. Wspomniane wyżej dążenie do sakramentalnego przeżycia rzeczywistości Jubileuszu będzie mogło odwołać się

w ciągu tego roku do ponownego odkrycia Chrztu jako fundamentu chrześcijańskiego życia, zgodnie ze słowami Apostoła: «wy wszyscy, którzy zostaliście ochrzczeni w Chrystusie, przyoblekliście się w Chrystusa» (Ga 3, 27). Katechizm Kościoła Katolickiego przypomina ze swej strony, że Chrzest stanowi «fundament komunii między wszystkimi chrześcijanami, także z tymi, którzy nie osiągnęli jeszcze pełnej komunii z Kościołem katolickim». Właśnie z punktu widzenia ekumenicznego rok ten będzie szczególnie ważną sposobnością, aby wspólnie skierować wzrok ku Chrystusowi jedynemu Panu, podejmując próbę stania się jednym w Nim - zgodnie z Jego modlitwą do Ojca. Uwypuklenie centralnego miejsca Chrystusa, słowa Bożego i wiary z pewnością spotka się z zainteresowaniem i życzliwym przyjęciem ze strony chrześcijan innych wyznań.

42. Wszystko powinno zmierzać ku pierwszoplanowemu celowi Jubileuszu, jakim jest

ożywienie wiary i świadectwa chrześcijan. Aby to świadectwo było skuteczne, trzeba rozbudzić w każdym wierzącym prawdziwą tęsknotę za świętością, mocne pragnienie nawrócenia i osobistej odnowy w klimacie coraz żarliwszej modlitwy i solidarności z bliźnimi, zwłaszcza z tymi najbardziej potrzebującymi.

Pierwszy rok będzie zatem czasem sprzyjającym ponownemu odkryciu katechezy jej pierwotnego sensu i wartości

jako „nauki Apostołów” (por. Dz 2, 42) o osobie Jezusa Chrystusa i o Jego tajemnicy zbawienia. Bardzo przydatne będzie tu pogłębione studium Katechizmu Kościoła Katolickiego, który przedstawia „wiernie i w sposób uporządkowany (...) naukę Pisma Świętego, Tradycji żyjącej w Kościele i autentycznego Magisterium, a także duchowe dziedzictwo Ojców i świętych Kościoła, aby umożliwić lepsze poznanie chrześcijańskiego misterium i ożywienie wiary Ludu Bożego.” Realizm wymaga, by nie zaniedbać także pouczenia wiernych o błędnych poglądach na temat osoby Chrystusa i właściwie naświetlić różne formy sprzeciwu wobec Niego i wobec Kościoła.

c.d.n.

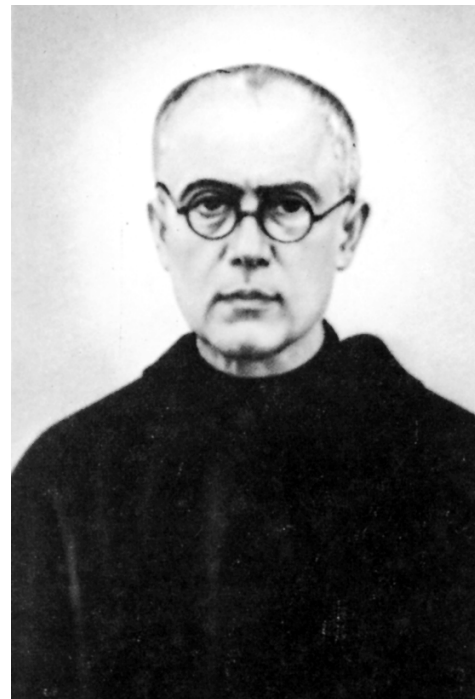
Jan Paweł II



14 VIII – wspomnienie

św. Maksymiliana Marii Kolbego

Urodził się 8 stycznia 1894 roku w Zduńskiej Woli w biednej bogobojnej rodzinie. Uczeń seminarium franciszkańskiego we Lwowie, tam też odbył nowicjat. Studiował w Rzymie filozofię i teologię, uzyskując tytuł doktora. Założyciel Milicji Niepokala-



lanej – stowarzyszenia oddanego apostołstwu pod patronatem Matki Bożej, wydawał jego organ: „Rycerze Niepokalanej”. Założyciel Małego Seminarium Misyjnego w Niepokalanowie. Pracował na misjach w Japonii, w 1936 r. wrócił do Polski. We wrześniu 1939 r. wraz z kilkoma braćmi został aresztowany i wywieziony do Łambinowic, a następnie do Ostrzeszowa, skąd zwolniono go w grudniu tegoż roku. Powtórnie aresztowano go w lutym 1941 r. Przez kilka miesięcy przebywał na Pawiaku, a następnie został wywieziony do Oświęcimia. Tu ofiarował swe życie za ojca rodziny, którego objęło dziesiątkowanie w odwet za ucieczkę więźnia. Został skazany na bunkier głodowy i po dwóch tygodniach, dobity zastrzykiem trucizny, zmarł. Paweł VI beatyfikował go w 1971 r., a kanonizował Jan Paweł II w 1982 r. nazywając go patronem „naszych trudnych czasów”.

Błogosławieni miłosierni...

Miłosierdzie to jedna z najważniejszych wartości Bożego orędzia do człowieka. Nauka Jezusa z Nazaretu zawiera się w prostej myśli: człowiek został stworzony na obraz Boga; skoro Bóg jest miłosierny, to również my winniśmy okazywać sobie miłosierdzie.

Nie potrafimy być miłosierni, jeżeli nie uznajemy swej grzeszności, jeżeli nie dostrzegamy, że ciągle — pomimo różnych postanowień — grzeszymy. Dopiero gdy widzimy swoje niedoskonałości, rodzi się w nas ta dziwna czułość serca wobec słabości naszego bliźniego, pomimo jego szczerego pragnienia dobra. Może właśnie dlatego ludzie, którzy rzeczywiście doświadczyli swojej nędzy, głęboko przeżyli grzechy, uświadomili sobie słabości, potrafią być miłosierni.

Natomiast człowiek o zatwardziałym

sercu, który sam siebie uważa za nieskazitelny, który nie chce dostrzec swoich win wobec bliźnich, ten nie tylko nie potrafi być miłosierny, ale nawet taką postawę ośmiesza i sztydzi z niej.

Po drugie, nie będziemy miłosiernymi, jeśli nie potrafimy współczuć z człowiekiem, który grzeszy. Miłosierni zawsze potrafią współcierpieć z grzesznikiem z powodu jego słabości.

Niekiedy postanawiamy, że już „od jutra” będziemy miłosierni. Takie obietnice rzadko udaje nam się urzeczywistnić. Dopiero, gdy dostrzeżesz zło, które czynisz, zaczniesz się uczyć okazywać miłość miłosierną. Twój wysiłek będzie jednak daremny, jeżeli nie otworzysz się na łaskę Boga oraz z Niego nie będziesz czerpał mocy.

ks. Z. Malacki – „Być z Chrystusem”